

POLITYKA ROZWOJOWA

UNIA EUROPEJSKA

Cyfrowa szczepionka

NIKODEM BOŃCZA-TOMASZEWSKI

Wdrażajmy polskie 5G, tylko tak przystosujemy się nowego, niebezpiecznego świata – apeluje prezes Exatel, państwowego operatora telekomunikacyjnego.

W 2015 roku Bill Gates przekonywał, że w XXI wieku epidemie pochłoną więcej ofiar niż wojny. Dziś przekonanie, że epidemia SARS-CoV-2 nie jest wyizolowanym incydentem i że nowe choroby będą się pojawiały cyklicznie, jest powszechne.

Musimy się przygotować do życia w niestabilnym świecie. Takim, w którym reakcje na kryzysy są bardzo gwałtowne, a ich skutki mogą być bardzo brutalne społecznie. Wydarzenia, które przerywają globalne łańcuchy dostaw: epidemie, klęski żywiołowe, kryzysy gospodarcze, rywalizacja mocarstw, lokalne wojny i polityczne rewolucje – będą kolejnymi zamachami w kolejnych cyklach światowych kryzysów. Naszym zadaniem, zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego, jest przygotowanie Polski do długotrwałego i sprawnego funkcjonowania w nowym niebezpiecznym świecie XXI wieku.

Szansa dla odważnych

Jednym z remediów na uniknięcie paraliżu kraju i walki ze skutkami globalnego kryzysu gospodarczego jest pogłębiona cyfryzacja całego życia społecznego. Jest oczywiste, że skutki epidemii koronawirusa w epoce przed internetem byłyby o wiele bolesniejsze, a utrzymanie ciągłości działania firm, urzędów i szkół praktycznie niemożliwe.

Przyspieszenie cyfryzacji na pewno ułatwi życie obywatelom i poprawi efektywność działania firm, ale rodzi też wiele długofalowych zagrożeń. W czasie kryzysu słabi stają się jeszcze słabsi, a silni bezwzględnie rosną. Kraje nieposiadające własnych kadr, infrastruktury oraz technologii informacyjnych i komunikacyjnych pogłębiają swoje uzależnienie od zagranicznych rozwiązań, a płynący na zewnątrz strumień zysków zamieni się w rwącą rzekę. Silne organizacje wykorzystają do

godny moment do rozbudowy pozycji rynkowej, oferując „pomoc”, np. system zniżek dla nowych klientów, czasowe zniesienie opłat licencyjnych, darmowe udostępnienie infrastruktury etc. Co to oznacza dla Polski?

Zarówno firmy w Polsce, jak i na całym świecie przyspieszą cyfryzację zmotywowane nie tylko potrzebą rozwoju „pracy zdalnej”, ale też koniecznością ograniczenia zatrudnienia. Tak, by zredukować koszty oraz ograniczyć zależność od ludzkiej pracy jako „niestabilnego ognia” (maszyny nie chorują). W efekcie kraje bez własnego kreatywnego sektora IT zostaną gospodarczo uzależnione od cyfrowych liderów. Co gorsza – dodatkowo obciążone bezrobociem narastającym wraz z postępami automatyzacji.

Świadomość tych procesów jest ważna, ale tylko słabi się ich boją. Obecne problemy trzeba przekuć na przyszłe sukcesy. Dla Polski walka z kryzysem i skutkami pandemii jest okazją do przyspieszenia rozwoju rodzimego sektora IT oraz poprawienia efektywności całej gospodarki i sprawności działania państwa.

Globalne przyspieszenie cyfrowej transformacji wymaga odpowiedzi zdecydowanie mocniejszej niż tradycyjne narzędzia pobudzania gospodarki. Takim narzędziem jest technologia 5G i projekt #Polskie5G, czyli polski model jej wdrożenia.

Technologia 5G tworzy totalnie nowe środowisko działania dla wirtualnej rzeczywistości. Założmy, że kolejna epidemia wybuchła za kilka lat, kiedy #Polskie5G działa na terenie całego kraju w paśmie 700 MHz, a operatorzy komercyjni wdrożyli 5G we wszystkich miastach w Polsce na częstotliwościach zakupionych w aukcji 3.4-3.8 MHz. Co się wówczas dzieje?

Wszystkie służby „pierwszego kontaktu” (tzw. first responders – ratownictwo medyczne, policja, straż pożarna itp.) dzięki wydzieleniu przez #Polskie5G Bezprzewodowej Sieci

Łączności Specjalnej (BSES) posiadają od godziny o zintegrowaną zdolność do komunikacji głosowej i wideo na całym terenie Polski. Wysoka przepustowość i szybkość 5G sprawia, że bez problemu działają zdalne systemy dowodzenia oraz systemy do sterowania urządzeniami wspierającymi pracę ratowników.

Wysoki poziom cyberbezpieczeństwa i mobilności BSES powoduje również, że bez problemu można zorganizować pracę zdalną nie tylko rządu, ale też wszystkich organów państwa i urzędów. Możliwe stają się wybory online czy skuteczne załatwianie spraw w urzędach za pomocą e-usług.

Telemedycyna posiada niezawodne i pewne środowisko działania. Możliwy jest nie tylko natychmiastowy monitoring chorych i zarażonych, ale również zdalna diagnostyka prowadzona w czasie rzeczywistym, sterowanie urządzeniami medycznymi czy tworzenie kanałów bezpośredniej komunikacji pomiędzy szpitalami i zespołami personelu medycznego. Takie rozwiązania spowodują zgromadzenie gigantycznej ilości wrażliwych danych i w tym kontekście państwowa kontrola nad #Polskie5G daje rękojmię ich bezpieczeństwa i prywatności. A po użyciu – zniszczenia, a nie wykorzystania do celów marketingowych, tak jak to robią firmy prywatne posiadające nasze dane.

Ponieważ #Polskie5G będzie także środowiskiem dla IoT, czyli tzw. internetu rzeczy z prawdziwego zdarzenia, możliwe będzie na przykład określenie w czasie rzeczywistym zapasów leków, sprzętu medycznego, żywności, paliwa czy środków do dezynfekcji oraz ich lokalizacja i zarządzanie logistyczne.

Dzięki niezawodnemu i ogólnokrajowemu 5G polski przemysł ma na starcie zbudowaną przewagę konkurencyjną. Komercyjni operatorzy posiadają zdolność zaferowania podobnych rozwiązań, co BSES, firmom komercyjnym. Dzięki temu masowa

nagła organizacja pracy zdalnej czy przeniesienie nauczania do sieci nie powoduje żadnych problemów telekomunikacyjnych. Sieć bez problemu obsługuje skokowe zwiększenie transmisji głosu, danych, wideo czy gier online.

Ogólnokrajowy zasięg #Polskie5G sprawia, że nie ma stref wykluczenia cyfrowego, a spójny system telekomunikacyjny umożliwia rozwój przemysłu 4.0 w dowolnym miejscu w kraju. Ponieważ tylko niektóre kraje dysponują podobnymi rozwiązaniami, Polska jest atrakcyjnym miejscem do inwestowania dla międzynarodowych koncernów.

Pragmatyczny patriotyzm

W obecnej sytuacji ważne jest nie tylko samo uruchomienie sieci #Polskie5G, ale również maksymalizacja udziału polskich firm w budowie infrastruktury, implementacja rozwiązań opracowanych w zlokalizowanych u nas centrach R&D oraz wyprodukowanych w zakładach na terenie kraju.

Zeszłoroczne działania zespołu roboczego przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz będące ich następstwem prace nad modelem biznesowym prowadzone przez Exatel, PFR, Polkomtel, P4, Orange Polska i T-Mobile Polska spowodowały, że #Polskie5G staje się jednym z najlepiej przygotowanych projektów infrastrukturalnych w Polsce.

Prowadzona konsekwentnie polityka budowy cybersuwerenności zaowocowała tym, że dysponujemy projektem #Polskie5G. Gotowym do implementacji narzędziem działania w warunkach stanu nadzwyczajnego. Rozwiązaniem, które umocni polską obecność w wirtualnym świecie oraz umożliwi skuteczną walkę z globalnym kryzysem gospodarczym. /©©

Autor jest menedżerem, publicystą, historykiem i filozofem nauki, prezesem firmy Exatel

Ekspres z Węgier

PROF. BOGDAN GÓRALCZYK

We wtorek Viktor Orbán wprowadzi nadzwyczajne regulacje, będzie mógł rządzić dekretemi – samodzielnie i samowładnie.

W czerwcu 1993 r. najwyższy organ Unii Europejskiej, Rada Europejska, mając na uwadze konieczność pożegnania się ze skutkami żelaznej kurtyny na kontynencie, przedstawiła zestaw kryteriów, jakie muszą spełnić kandydaci przed przystąpieniem do UE. Te tzw. kryteria kopenhaskie podyktowano z myślą o państwach o niedemokratycznej przeszłości. Obejmowały gospodarkę rynkową, przestrzeganie praw mniejszości i regul państwa prawa, a nade wszystko liberalną demokrację, czyli taką, która obejmuje nie tylko trójpodział władzy, ale też niezależne od całej trójki, a szczególnie od rządu, media oraz społeczeństwo obywatelskie.

Ten zestaw wartości od 2005 r., gdy Francuzi i Holendrzy nie zgodzili się na wypracowaną wspólną konstytucję i ponadnarodowość (zwaną też federalizmem), jest stale i coraz mocniej podważany. Od tamtej pory mamy do czynienia z nasilającą się erozją tak zdefiniowanej liberalnej demokracji, a od 2010 r. na czele tego nurtu stanął premier Węgier Viktor Orbán, kiedyś liberala, który sam zdefiniował budowany u siebie system jako „demokrację nieliberalną”.

W głosowaniu 23 marca w węgierskim parlamencie rozproszonej i słabej opozycji udało się zablokować wprowadzenie nowych regul w państwie węgierskim (Fidesz nie uzyskał wymaganych czterech piątych

głosów), w istocie zasad państwa stanu wyjątkowego. W jego ramach parlament byłby zamknięty, a tym samym opozycja, podobnie jak wcześniej media, pozostała niema – mogłaby jedynie wyjść na ulicę, tym samym łamiąc nadzwyczajne prawo, za co grozi kara.

To jednak z perspektywy Fideszu porażka tylko chwilowa. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że w kolejnym głosowaniu we wtorek, 31 marca, rozporządzający kwalifikowaną większością głosów Fidesz nadzwyczajnie regulacje wprowadzi – mimo oporów i petycji w kraju oraz protestów UE. Tak oto Viktor Orbán, który w swojej długiej już politycznej karierze udowodnił, że dąży do jednego: maksymalizacji władzy i pieniądza – zyska wreszcie to, o czym marzył. Teraz może rządzić dekretemi, samodzielnie i samowładnie. A do niepokornych instytucji czy zakładów pracy nawet wprowadzać wojsko. W ten sposób zamiast kopenhaskich będziemy mieli zestaw nowych kryteriów – budapeszteńskich...

W latach 90. minionego stulecia na Węgrzech ukuto pojęcie „ekspresu z Warszawy”, bowiem wydarzenia w Polsce zawsze o kilka miesięcy wyprzedzały te na Węgrzech. Czy teraz, by posłużyć się znaną formułą, będzie Budapeszt w Warszawie? Czy ekspres z Budapesztu wjedzie na stołeczny Dworzec Centralny? Oby tylko nie w pełnym składzie. /©©

Autor jest politologiem, dyrektorem Centrum Europejskiego UW

REKLAMA 0885368/A/U/UMEB

ANALIZY | trendy
RZECZPOSPOLITEJ | w branżach

WWW.RP.PL/BRANZE

JUŻ 1 KWIECIEŃ

RAPORT

„TRENDY W BRANŻY E – COMMERCE”

PARTNER CYKLU:

PATRONI MEDIALNI:

